

Gigantyczna korupcja na szczytach ukraińskiej armii. Generał zdefraudował 62 miliony hrywien



Defraudacja blisko 62 milionów hrywien w związku z zakupami dronów i komputerów dla Sił Zbrojnych Ukrainy – takie zarzuty usłyszał generał brygady Jurij Szczygoł i jego zastępca Wiktor Żory. Wojskowi popełnili przestępstwa działając w Państwowej Służbie Specjalnej Ochrony łączności i Informacji. W proceder ma być zaangażowane również ukraińskie ministerstwo cyfryzacji.

Podejrzenia wobec wojskowych pojawiły się już w zeszłym roku. Podczas aresztowania w mieszkaniu oskarżonych znaleziono korespondencję z „kontrahentami” oraz pokłady kryptowalut o wartości 1,5 miliona dolarów. Sprawą zajmuje się prokuratura. Szczegóły ujawnił były wiceminister obrony Ukrainy i założyciel funduszu „Return Alive” Witalij Deinega.

Według najnowszych informacji, oskarżeni wojskowi odpowiedzialni są za oszustwa finansowe dokonywane przy zakupach specjalistycznego sprzętu m.in. dronów i komputerów, które miały trafić do jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy.

Zdaniem Deinegi, śledztwo jest celowo prowadzone w taki sposób, by nie skazać odpowiedzialnych za korupcję. Dodatkowo, sprawa jest wyciszana medialnie, gdyż w proceder mają być

zaangażowani czołowi przedstawiciele Ministerstwa Cyfryzacji.

Jednym z głównych celów zreformowanego w 2019 r. resortu było rozprawienie się z plagą korupcji. Miała w tym pomóc realizacja wizji „państwa w Smartfonie”, w którym wszystkie sprawy urzędowe można załatwić przez rządową aplikację. Według Deinegi, ministerstwo cyfryzacji zamiast zwalczać proceder, przyczyniło się do rozwoju nowego rodzaju korupcji, tzw. „korupcji w stylu SMART”.

„Wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni do korupcji w starym stylu. Do korupcji, w której kradną ludzie starsi od naszego pokolenia, którzy mają niewielu obserwujących na Instagramie, a Elon Musk nie robi sobie z nimi zdjęcia. Nie jesteśmy gotowi na korupcję w stylu SMART z dobrymi prezentacjami i aplikacjami na telefon” – zauważył.

[Źródło](#)